

Ascendent i ja

Pamiętam, że tu byłam dawno, dawno temu.
Wtedy całkiem inaczej wyglądała ziemia.
W prostocie żyli ludzie, zapraszali Wenus.
Tego, co jest, nie było – było, czego nie ma.

Czas od rana do nocy powolnością sprzyjał.
Przyroda urzekała, gdy była niczyja;
ascetycznie się żyło - choć w mądrości siła,
lecz odkrywcość człowieka powoli zabija.

Gdyby wrócił antenat duchem czasu tchnięty,
czy zdążyłby zapytać – gdzie ta ziemia czysta?
Czy umarłby ze wstydu, obwołany świętym,

że nie tonął w śmietnikach i trujących smogach,
ponad swoje potrzeby utopiony w zyskach.
Dziś Sybilla śpi w koniu, a w człowieku trwoga.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Julka, dodano 16.11.2013 10:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.